

K o l e n d a

W dzień Bożego narodzenia
Radość wszelkiego stworzenia
Nasi zbawcy się radują
Wszystko w Polsce rekwirują
Hej Kol. Kol.

Kury, jaja, masło, krowy,
Drzewo, naftę, zboże nasze,
Biorą zwawo "Denn in Polen
ist noch immer was zu holen"
Hej Kol. Kol.

I tak wszędzie, po kolendzie
Czy w oborze, czy na grzędzie
Szpera rzesza zbawicieli,
Aba z głodu nie zginęli,
Hej Kol. Kol.

Gdy już wszelka rzecz zajęta
Rekwirują nam dziewczęta,
By urody i ich krasy
Użyć do poprawy rasy-
Hej Kol. Kol.

Tylko żydków nie zabrali
Jeszcze swoich nam przysłali,
Mówiąc niech ten ludek boży
Na pożytek Wasz się mnoży,
Hej Kol. Kol.

Tylko, sprawa w tym zakuta
Ze nie wolno brać rekruta,
A to chłopcy rozrodzone
Do okopów jak stworzone
Hej Kol. Kol.

Więc orędzie głosi wszędzie
Habt Acht, Kinder, Polen będzie
Do szeregów pospieszajcie
Resztę swojej krwi oddajcie
Hej Kol. Kol.

A gdy dobrze się sprawicie
I wraz z nami zwyciężycie,
My granicę wymierzimy
Co zbytęczne wykroimy,
Hej Kol. Kol.

Za krew waszą gdy wygramy
Króla z naszej krwi Wam damy
I sto ustaw wyjątkowych
dla mniejszości narodowych
Hej Kol. Kol.

A na grzędzie szepcą...
Cos deszcz mały z wielkiej chmury
Gdy w tym właśnie kogut wrzasnie
Niech Was zbawcy piorun trzasnie
Hej Kol. Kol.



170

170

239